

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 149.

28. Grudnia 1827.

Gazeta Lwowska wraz z Rozmaitościami w przyszłym roku wychodzić będzie tak jak dotychczas; to jest: Gazeta trzy razy w tygodniu i zawsze, gdy tego zajdzie potrzeba, po 6 stronic a Rozmaitości każdego tygodnia równo po arkuszu, czyli po 8. stronic.

Cena prenumeraty ta sama; to jest: na półroku 9 ZR. 36 kr. M. R. czyli 24 ZR. W. W.; — na kwartał 4 ZR. 48 kr. M. R. czyli 12 ZR. W. W. — Uprasza się tylko JPP. Prenumeratorów, aby to pismo wcześniej w Ekspedycyi c. k. głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, albo na c. k. prowincyjnych Stacjach pocztowych zamówić raczyli.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d. 19. Grudnia.* —

N. Pan odwołał swojego jeneralnego Konzula w Lipsku i Sprawującego interesa na Dworach Xiążąt Anhaltskiego i Szwarchurskiego, Radcę rządowego Adama Müller Rittersdorf, i w dowód swojego upodobania z dotychczasowej onegoż służby, raczył go mianować c. k. Radcą nadwornym, i nmięścić w służbie nadzwyczajnej w swojej tajnej Kancelaryi domu, Dworu i Stanu. (G. W.)

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 20. Grudnia wyraża:

»Wiele gazet Paryżkich, a ku naszemu zdziwieniu i Gazeta Francyi z d. 11. t. m., umieściły depeszę Xięcia Metternicha do c. k. Internuncjusza Barona Ottenfels w Stambule, datowaną z d. 22. Września. — Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że ta mniemana depesza od początku do końca jest zmyślona.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Poselstwo rządu Buenos-Ayreskiego do Izby Reprezentantów zawiera następujący wykaz długu narodowego: Pożyczka Londyńska 5 mil. dolarów; długi bankowe 9 1/2 mil.; papiery w obiegu będące po 4 do 6 procenta 4 mil. 500,000; inne długi 1 mil. 700,000; papiery do dłuższego prowadzenia wojny na rok, na przypadek, gdyby przełożenia rządowi uczynione, były przyjęte, 12 mil.; razem 34 mil. dol. Wydatki kraju na służbę w czasie pokoju wynoszą rocznie 2 mil. 300,000 dol., a 2 mil. 200,000 dol. procentów po 4 do 6 procentu od długu krajowego wraz z funduszem umarzającym wyrachowane, razem 4 mil. 500,000 dol. Przeciwnie dochód

z cła i stęplów wynosi 2 mil. 500,000 dol., a w podatkach stałych 1 mil. dol.; razem 3 mil. 500,000 dol.; zatem okazuje się *deficit* 1 mil. dol., na pokrycie którego wnoszą sprzedaż 500.000 kwadr. leguas najpiękniejszej ziemi między hlą, Blanca i Milinque, której wartość można podać na 10 mil. dol. Rząd wyznaczył Kommissarzy dla załatwienia sporów z prowincjami w dobrym sposobie. (G. W.)

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Walka dwóch stronictw Adamsa i Jaksona, aby swoich kandydatów do godności Prezydenta utrzymać, jeszcze trwa z jednakową zaciętością. Na zgromadzeniu licznem mieszkańców Richmond w Wirginii, zasłżem w dniu 24. Października, przyjęto szereg uchwał; wszystkie zmierzają do tego, aby nie dopuścić wyboru Jenerała Jacksona. Koniec wstępu poprzedzającego te uchwały, brzmi w sposobie następującym:

»Zgromadzeni tu obywatele Państwa Wirginii pytają się, jaką korzyść mają z wyboru Jenerała, jakiego tryumfu zasad z takiego spodziewać się mogą? Jaka sympatya istnieje między nimi a nim względem owych wielkich pytań konstytucyjnych, za które tak długo i mężnie walczycy? Sprzeciwiają się oni wystawieniu wyjątkowej taryfy; Jenerał zatwierdził taryfę z 1824, a teraz zdanie swoje w tym punkcie pokrywa zastaną. Konstytucyją uważają za rzecz świętą, którejby-przemoc nie mogła nadwerekzyć, i która-by tylko za wolą ludu była zmienioną; lecz Jenerał ten nadwerekzył konstytucyją z bronią w ręku w samej jej świątyni. Są oni tego zdania, że Akt *habeas corpus*, tarcza osobistej wolności, tylko przez prawo może być zawieszony; stpli Jenerał zawiesił go sam swoją przemocą. Wolność obywatela uważają oni jako prerogatywę konstytucyją uświęconą, którą tylko powaga Sędzięgo i prawa narodu ograniczyć mogą; Jene-

rał, nie mając innego prawa, jak tylko, które mu dowolność lub jego widzi mi się podaje, kazał obywateli więzić. Reprezentantom swoim na Kongres narodowy zgromadzonym dali oni moc, uchwalić pokój i wojnę. Jenerał sprzeciwia się odebrany rozkazom, i mimo swoich urzędowych instrukcyj, naszedł z bronią w rękę kraj neutralny. Sądzą, że wolność druku istotnie potrzebna do utrzymania wolności; Jenerał użycie takowego ukarał więzieniem. W jakimże punkcie mogliby z nim sympatyzować? — W wielu innych miastach podobne zapady uchwały. Jednakże zdaje się, że w Nowym Yorku odniósł Jenerał zwycięstwo nad wspólnie z nim ubiegającym się. Dziennik: *Daily National-Intelligencer*, wychodzący w Washingtonie, sby Jenerała Jacksona na publiczną nienawiść wystawić, umieścił artykuł z pisma: *New York Esquirer*, napełniony potwarzą przeciwko Prezydentowi Adams, co dowodzi, że rozwiolność druku doszła najwyższego stopnia, ponieważ pierwsza osoba Związku, którą *Intelligencer* wystawia jako wzór nieskażonego życia, nawet w swoim życiu prywatnym bez oszczędzenia jest dotknięta. (D. A.)

Portugalija.

Monitor donosi z Lizbony pod d. 22. Listopada: Parowie Królestwa zebrałi się wczoraj w pałacu Ajuda, dla stwierdzenia swojej obecności na dzień, który Xiężniczka Rejentka wyrokiem zwołującym Kortezy z d. 4. t. m. przetrzymała. Deputowani z tego samego powodu stawili się u Prezydenta swojej Izby. Przytomność Deputowanych narodu w stolicy Królestwa zaczyna już mieć zbawienny wpływ na ducha ogółności. (G. W.)

Hiszpanija.

W celu wsparcia handlu w Katalonii, wydał Król pod d. 28. Listopada dwa ważne postanowienia. Pierwsze ogłasza przystań Barcelony portem składowym, i względnie jego swobód porównywa go z portami Santanderu, Korunny, Kadyxu i Alkantu. Drugie postanowienie zakazuje przywozu kręconej bawełny zagranicznego wyrobu, bądź białej, bądź farbowanej aż do numeru 80. Skoro Izba handlowa w Barcelonie dowiedziała się o tych dwóch postanowieniach, pośpieszyła natychmiast złożyć Królowi dziękli przez Deputacją z grona swojego wybraną.

Gazeta Francyi donosi: Powrót wojska dywizyi Katalońskiej rozpoczął się w d. 25. Listopada. W tym dniu przybył do Perpignan 42gi pułk piechoty, z kąd wyruszyć miał na miejsce swojego przeznaczenia (do Foix, w departamencie Ariège) w d. 27. i 28. Szpital wojskowy

z osobami do tegoż należącymi i chorymi, stanął dnia następującego, i ma tu pozostać. Pułk linijowy 29. przybył tu d. 27. Listopada. Ma ón się udać w obwód Prades, i tam po oczęści zajmie twierdzę Villefranche, po oczęści rozłoży się w sztabem jeneralnym w głównem miejscu i w gminacii Jlle i Vinsa. W d. 24. i 30. tamże wyruszył. Pierwszy pułk lekkiej piechoty przybył w d. 29. Korpus ten idzie do Departamentu Aude, zakład jego stoi w Narbonne. Jeden batalijon wyszedł tamże w d. 1., a drugi w d. 2. Grudnia. Wszystko to wojsko ma piękną postawę i zdrowe; w jego wojennym szpitalu bardzo mało znajdowało się chorych. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług doniesień z Londynu, Król Jmć, który teraz jest zupełnie zdrow, przepędzić miał święta Bożego narodzenia w tak zwanem Cottage w parku Windsorskim.

W. Admirał Xiążę Klarencyi, udał się w d. 2. Grudnia, zaproszony od Króla, do Windsoru.

Słychać teraz, że Parlament zbierze się w d. 21. Stycznia r. p.

Kuryjer donosi, iż wydano rozkaz, aby jacht Admiralicji pod sprawą Sir W. Haste popłynął do Kaletu, dla przewiezienia Infanta Don Miuela.

Podług Dziennika Globe, rozkazała Admiralicja nzbroidć cztery galioty bombardyerskie, Erebus w Plymouth, Terror w Portsmouth, Etnu i Fury w Deptford. (G. W.)

Porucznik Mottley z artylerji królewskiej, przybył w d. 7. Grudnia do urzędu osadniczego z depezsami z Malty z d. 8. z. m. od Jenerała Ponsonby i Admirala Kodringtona. Listy prywatne z tamtąd dochodzą do dnia 10. Listopada. Część eskadry Angielskiej zawinęła tamże w d. 31. Października, reszta d. 3. Listopada; eskadra Rossyjska i jeden okręt linijowy, wraz z jedną galiotą, przybyły do Malty w d. 8. Listopada. Wszystkie mocno uszkodzone; uwolnione od kwarantanny, wysadziły chorych i rannych na ląd i rozpoczęły naprawy. Eskadra Rossyjska utraciła w bitwie 2 Oficerów i 58 ludzi, 120 miała ranionych. Angielskie fregaty Kambrian i Glasgow postano do Smyrny, aby tam wraz z Admiralem de Rigny broniły osób i majątków Europejczyków. Konzul Angielski w Tripolis przeniósł rodzinę swoją dla bezpieczeństwa do Malty. (D. A.)

Bryg Rossyjski Maryja zawinął niedawno do Portsmouth z żywnością i t. d. dla floty Rossyjskiej na morzu śródziemnem; trzech innych okrętów Rossyjskich z żywnością jeszcze się spodziewano,

Dziennik: *Morning-Post* umieścił następujący list, który Lady Cochrane napisała z Paryża do wydawcy tegoż pisma z dnia 10. Listopada: »Mości Panie! List w ostatnim numerze gazety WPana po przypisku ze Smyrny wyraża, że okrety rozbójnicze Greckie mają paszporty mojego małżonka. Twierdzenie to, mogę WPana zapewnić, jest zupełnie bezzasadne. Lord Cochrane nie jest zdolny dawać opiekę czynnościom, lub podpisywać papiery, któreby sprawców i autorów tylko hańba okryć mogły. Od czasu, jak się śród Greków znajduje, wszystkie jego usiłowania dążyły jedynie do tego, by ich marynarkę urządzić i utłumić ducha rozbojów, jaki się między nimi rozszerzył, a święta sprawiedliwość nie zarzuci mu nigdy niegodnych czynności tych nędznych rozbójników. Możnaż na chwilę wierzyć, aby Lord Cochrane, który tyle się zrzekł, który tym nieszczęsnym Grekom bezpłatnie (!) nawet bez wszelkiej wdzięczności, służy, który się oddał i żonę swoją i dzieci zostawił w spuściznie przyjaciółom sprawy Greckiej, — aby tym sposobem, nietylko na pogardę, lecz i na zemstę świata był wystawiony? — Może nadejdzie czas, gdy inne Mocarstwa będą wiodły spór o zwierzchnictwo na Wschodzie, i kiedy nasi kupcy i nasz rząd zupełnie inaczej myśleć będą o człowieku, który, jakiegokolwiek jest zdanie o jego zamiarach, jednakowoż interes Anglii nad wszystkie inne przekładał. Tak postępował ón niezmiennie podczas swojego w Ameryce południowej pobytu, i tak będzie teraz i na przyszłość w Grecyi czynił. Boli mię, że musiałam publicznie błędne zbijać podania. Atoli winna jestem sobie i mojemu mężowi to zadasyćuczynienie, i tylko żałując, że nie w mojej mocy, sprawie tej większą oddać sprawiedliwość.«

»Jestem i t. d. Katarzyna Cochrane Marzham.«

W kawiarni Lloyds oznajmiono między innymi wiadomościami okrętowymi, że okręt Mary, pod Kapitanem Plan, zawinął ze Smyrny do Malty, i przywiózł Kapitana i osadę Pruskiego kupieckiego okrętu, który był wzięty przez fregatę Turecką (to jest barbaryczyków) a jego osada została Angielskiemu okrętowi jako ładunek na powrót dana.

Okręt, który przybył do Portsmouth, napotkał w d. 28. Października pod 35. stopniem 7 min. północnej szerokości a 47. stop. 37 min. zachod. dług. górę lodową niezmierniej wielkości. Sterczała ona po nad wielki maszt okrętu trzechpokładowego. Kształt jej podobien był do dwóch złożonych głów entrowych. Zapewnie oderwała się na drodze Hudsona.

Trzech zbrodniarzy w więzieniu w Clonmel odkryło Kapelanowi Brennan szczegóły systemu kradzieży koni na całą Irlandyję rozszerzonego. Już od lat kilku w każdym ze czterech Hrabstw Irlandzkich utrzymuje się banda złodziejów, która, aby nie była odkrytą, zamienia z drugą kradzione konie. W pewnym stanowisku tak długo trzymane są dobre konie, póki nie zdarzy się sposobność przewiezienia ich do Liverpoolu. Między takowemi zakładami utrzymywana jest regularna tygodniowa korespondencyja.

Podług wiadomości z Lahore (stolicy Rendszed Singha) z dnia 25. Maja, trwały zamieszania w Kabul i Kandahar i wzdłuż rzeki Indu. (D. A.)

Francyja.

Król Jmć dał w d. 7. Grudnia posłuchanie Ces. Austryjackiemu Posłowi na Dworze Portugalskim, Hr. Bombelles, a w dniu 9. t. m. Hr. S. Priest, Posłowi Francuzkiemu na Dworze Hiszpańskim, który z Barcelony powrócił. W d. 10. t. m. pracował Monarcha z Prezydentem Rady Ministrów.

Minister spraw wewnętrznych, Hr. Corbierre, którego zdrowie się polepsza, używał w d. 11. przejażdżki do lasku Boulońskiego.

Podług Dziennika rozpraw, z 428 Deputowanych dotychczasowej Izby obrano tylke 181 powtórnie, między tymi 99 w kolegiach obwodowych, a 82 w kolegiach departamentowych. Z tych 247 nowo wybranych Deputowanych należy 194 do opozycyi, a 53 do stronnictwa ministeryjalnego. Między 332 Prezydentami kolegiów wyborczych było 50 Parów, tak, że 282 ministeryjalnych kandydatów pozostało, z których jednakże 118 wybrano. Z obudwóch opozycyi, które razem 81 członków wynosiły, obrano na nowo 71; lecz przez nowe wybory opozycyja ta powiększona została 194 członkami (jak wyżej namieniono), z których jednakże 28 podwójnych wyborów potrącić należy. Zład przy otworzeniu Izby taki będzie rezultat: Opozycyja 237, ministeryjalnych 162; wyborów opozycyi mających być ponowionemi 28, wybór ministeryjalny do ponowienia 1; Deputowanych z Korsyki 2.

Monitor z d. 5. umieścił artykuł o wyborach, który co do swojej istoty powtarza to samo, co zawierał w sobie artykuł Gazety Francyi (zob. numer przeszły gazety naszej). W końcu zaś tak się wyraża: »Czytelnicy, do których się obracamy, nie spodziewają się, abyśmy szli za Dziennikami w sporze o imiona, w jaki zapuszczają się to w tym to w innym zamiarze dla swoich parlamentowych kombinacyj. W tej mierze słyhać jeszcze odbicie się głosu rozruchów wyborowych. Jestto szum fali stronnictwa przy

drzwiach prawdziwych Izb, póki się te nakoniec nie otworzą. Wtedy powaga zgromadzenia, wolne przedstawienia z trybuny, a nadewszystko głos Monarchy, który się rozleże, głosząc nowe dobrodziejstwa dla ludów swoich, słowem wszystka uderzająca rzeczywistość rozproszy szalone przesady Dziennikarzy, wiele namiętności utłodzi, nieprzyzwoite dumne usiłowania do należytego porządku zwróci, i prawdzie odda znowu jej wymowę i prawa. Heż to przywłaszczonych nie zamieni się w pył przed Tronem! Heż to błędów nie pokona trybuna! Nic się nie oprze tylko to, co się na obudwóch wspiera. Ta sama Izba, której się tak lęzano, Izba z 1820 i 1821, reformowała ustawę o wyborach, i przygotowała zwycięstwo nauce monarchicznej. Ten sam miała liczb stosunek; 286 głosów większości przeciw 144 mniejszości. Tak je zastał podówczas Xiążę Richelieu. Pod ten sam czas PP. Villèle i Corbière byli Członkami rady. Zatem nie tak się bardzo rzecz zmieniła, jak się obawiają. Bojaźń lub duma powiększają rzeczy: prawda okazuje się nakoniec w prawodawczej urnie. Tylko pod ten czas obrońcy nanki monarchicznej byli połączeni: nasmiewali się z próżnej popularności opozycji; szanowali wybór tronu; strzegli się tak ołudzeń, jakoteż pogrozek swoich przeciwników. Któż ten stosunek zmienił? Dziennikarstwo. Kto ma z tego korzyści? Nasi przeciwnicy. Jakiż głos ich znowu pojedna? Nie chcemy wątpić, że głos Króla. Bogdajby się obejrżeli, jakie uzyskali korzyści z położenia, które teraz przywozimy, wtedy zapewne będą razem trzymać, aby one znowu należeć i jeszcze nową osiągnąć korzyści. Dzieło restauracji mają w swoim ręku, ich jest rzeczą takowe dokonać, jak Torysowie w Anglii mieli zaszczyt ustalić instytucyje swojego kraju. Bogdajby nasi Torysowie nie dali się tego pozbawić zaszczytu! Od tego zawisła ich przyszłość i całego kraju.... Konstytucyją nadał nam Król; bogdajby przyjaciele godności królewskiej byli także przyjaciółmi wolności publicznej. Zostawmy innym pamięć despotyzmu wojskowego i anarchii republikańskiej. Wspomnienia te codzień więcej nikną; powinny one tęp bardziej zniknąć, im bardziej rozwijać się będą nadzieje rządu reprezentacyjnego. Ta poczynająca się siedmioletniość obiecuje przyjaciółom Tronu i instytucyj, którą tenże nadał i zaręczył, piękny zawód. Większość jest za zasadami i uczuciem, odpowiadającym tym obudwom wielkim interesom. Rząd Króla wie o tęp, a stronnictwa z boleścią dowiedzą się przy pierwszemu głosowaniu «

Gazeta Francyi z d. 12. t. m. umieściła następującą depeszę, którą Minister marynarki i osad

przesłał Wice-Admiralowi de Rigny, dowódcy Francuzkiej siły morskiej na Wschodzie:

„Z Paryża d. 29. Listopada 1827.“

»Wice-Admirale! Przedstawiałeś mi WPan kilkakrotnie, iż pomimo niezmiernej czynności okrętów pod WPana rozkazami będących, trudno jest położyć tamę rozbojom morskim na Wschodzie, ponieważ ci, którzy w Grecyi wykonywają władzę rządu, nie mają ani dzielności, ani sposobów zapobieżenia niepozwolonym przedsiębiorstwom korsarzy, którzy używają flagi Greckiej. — Zburzenie floty Tureckiej w Nawarynie, większej części okrętów Greckim, szczególnież tym, które nie mają zamiaru bronięcia wysp i Morei przeciwko Moztłmanóm, odejmuje wszelki pozor znajdowania się na morzu. — Ponieważ Król w tym stanie rzeczy łącznie ze swoimi Sprzymierzencami chce się przyłożyć do tego, aby handel neutralny przeciw wszelkiego rodzaju uciskom zabezpieczony został, przeto polecił mi rozkazać WPanu, abyś każdy żbrojny statek, jakiby okręty eskadry WPana pod banderą Grecką na morzu spotkały, lub jakiby w przystani Greckiej uzbrajany i ludźmi był osadzony, wyjąwszy okręty wojenne we właściwym znaczeniu słowa należące do teraźniejszego rządu kraju, lub podług jego instrukcyj działające, zatrzymywał i do Toulonu odsyłać rozkazał. — Jednak zanim WPana tego środka użyjesz, zawiadomisz wspomniany rząd o tym zamiarze Króla Jego Mości i okrętom Greckim korsarskim dozwołisz czternaście dni czasu na powrót do domów, i tylko te, które swoich czynności nie przestały, chociaż onym powyższe postanowienie w niejakiem względzie było wiadome, lub te, które pod banderą Francuzką płynące okręty przezierały i rabowały, każesz WPana zatrzymać i do Toulonu odprowadzać.«

(D. A.)

W skutek raportu Admirala de Rigny o Oficerach, którzy się w bitwie pod Nawarynem odznaczyli, nadeszłego przez okręt liniowy do Toulonu, mianował Król Kapitana fregaty Longueville, który po ranienu Kapitana okrętowego Labrettoniere objął dowództwo nad Wrocławiem, Kapitanem okrętowym, a Poruczników: Ferrin ze Scipiona i Jouglar z Syreny, Kapitanami fregaty, Kapitana fregaty, Bourdais z Trydentu i Porucznika Turpin z Aloyone, urzędnikami legii honorowej. Kawalerami tegoż orderu: Poruczników: Raffy, Alix, Brait, Brignand, Dubreuil, Guillois, Bruat i Magret; rannego Chorążego okrętowego, Chandra de Trelissac i Chyrurga Catello. Porucznik okrętowy Ferrier z Dafny mianowany kawalerem orderu Ludwika. Jeszcze na przełożenie Admirala i dowódców okrętów ma być zastrzeżono, dla okrętów: Syreny 3, Trydentu 5, Scipio-

na 5, Wrocławia 5, Armidy 5, Aloyone 1, Dafny 1; ogółem 30 ozdób.

Monitor umieścił list pisany na pokładzie okrętu Scipio przed Nawarynem z dnia 25go Października, w którym skreśliwszy początek bitwy morskiej z d. 20., jak wiadomo z pism publicznych, wyraża dalej:

»Syrrena ze wszystkich stron otoczona ogniem nieprzyjacielskim, walczyła przeszło godziny więcej jak przeciw trzy razy większej sile. Tymczasem jej działa niedouwierzenia były czynne, a skutkom ich nic się oprzeć nie mogło. Walczono pokład z pokładem, na wystrzał z pistoletu, a maszty i takielaża Syreny tak były posiekane, że gdy fregata Egipska z dwoma bateryjami, która poprzek stała, wyleciała w powietrze, przez wstrząśnienie z tej eksplozji pochodzące zwałił się wielki i tylny maszt, i Syrenę palące się szczątki okryły, wtedy znajdowała się w wielkiem niebezpieczeństwie. Pod ten sam czas musiał Scipio walczyć z kilką fregatami na kotwicy i z cytadellą Nawarynu, która wyrzuciła na nas grad kul z 24- i 28funtowych dział. Śród bitwy i gdy z obojej strony strzelaliśmy, puścili na nas Turcy zapalony statek palny. Ta machina piekielna, kierowana przez Turków zręcznych i nieustraszonych (przyjeliśmy ich potem na pokład naszego okrętu) zwałiła się na lewą stronę okrętu, i wpadła pod sztabę między tęże niższy żagiel a belkę kotwicy. Na próżno staraliśmy się uwolnić od tego palnego statku; maszt przedni, sztaba i liny przedniego masztu stały się pastwą płomieni, które pędzone od wiatru południowego przez dziury po burtach i strzelnice cisnęły się do baterji nro. 36. Nasi stróże masztowi rzucili się do gaszenia ognia; kilku puszkarzy przy działach zranił ogień, inni odnieśli rany od ładunków działowych, które się onym w ręku zapalały. Trzy razy obejmował ogień różne części okrętu, a nasi walczni puszkarze nie przestawali strzelać do Tureckich okrętów i do cytadelli, która celowała do nas, aby nas zatopić. W tym smutnym stanie kazał Kapitan popuścić liny od łaucucha, na której rzuciliśmy kotwicę, i żagle masztu przedniego jakoteż zwierzchniego rozpiąć, by się dostać po za wiatr i tym sposobem ująć płomieni, które gróziły objąć prochownią. Działomistrz widząc niebezpieczeństwo pytał się, czyli potrzeba zmoczyć proch. Nasz nieustraszony Kapitan Mylius odpowiedział: Nie! przy okrzyku: Niech żyje Król! który cała osada z największym zapalem powtórzyla. Nie byli to już ludzie, lecz lwy, które tu walczyły, a nasza artylerja nigdy lepiej nie pełniła swojej powinności. Nakoniec udano się nam uwolnić od palnego statku i takowy zatopić;

poczém Scipio zajął nowe stanowisko i zniszczył kilka okrętów nieprzyjacielskich. O godzinie 5tej zarzuciliśmy znowu kotwicę pod bateryjami twierdzy, którą zmasiliśmy prędzej niżli w 35 minutach do milczenia.»

O godzinie wpół do szóstej już nie było floty Tureckiej. To, co nasze działa oszczędziły, spalili sami Turcy. Był to razem najstraszniejszy i najpiękniejszy widok patrzeć na pożary i eksplozje, następujące jedna po drugiej, w szczupłym obwodzie, gdzie bitwa była stoczona. — Podczas, gdy tym sposobem odznaczył się Scipio, dodaje list piszący, na czele zatoki, Wrocław, Trident i Armida na innych miejscach dokazywały cudów waleczności. — Strata nie jest bardzo znaczna, jeśli weźmiemy tę, jakaby nam zręczni puszkarze mogli byli zadać; nic nie może iść w porównanie z tem, co Turcy utracili, albowiem bez przesady ich poległych i utonionych przeszło na 6,000 liczyć można. Przynajmniej z 900 dział do nas strzelali, gdy ze strony Sprzymierzonych najwięcej 600 odpowiadało; każdy z naszych okrętów wystrzelił przynajmniej 2,000 razy, podczas, gdy artylerja Turków po pierwszym morderczym wystrzale, rzadko długo porządnie odpowiadała. Można nawet twierdzić, że większa część eksplozji, których się stali ofiarą, była skutkiem nietadu, jaki panował przy obejściu się z prochem.»

(G. W.)

Niemcy.

Gazety Monachijskie donoszą pod d. 15. b. m.: »Francuzki nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister, Hr. Rumigny, który tu przed kilką dniami przybył, miał zaszczyt przed obiadem królewskim podać Monarsze na prywatnem posłuchaniu swój list wierztylny. Tegoż samego dnia przedstawiony został Posel Królowej Jéj Mości.»

W dniu przybycia Jego Królewskiej Wysokości Infanta Dom Miguela do Monachijum, kazał Król tegoż Xięcia zaprosić do stołu familijnego, usprawiedliwiając się oraz, iż z powodu zatrudnień w Rzeczy stanu nie mógł go wprzód u siebie przyjąć. Po obiedzie udał się Król do mieszkania Infanta, który ze swojej strony odwiedziwszy owdowiałą Elektorową, Xiężnę Leuchtenberską i Xięcia Karola, w dalszą pusił się drogę.

Między nowemi prawami, przełożonemi Zgromadzeniu Stanów Bawarskich, znajduje się także prawo, dotyczące się zaprowadzenia sądów honorowych. Sądy te honorowe mają być instytutem, który jako pośrednik i sędzia polubowny starać się będzie, aby działał przeciwko pojedynkom, zbrodni niezgodnej z religiją, moralnością i porządkiem towarzyskim. Projekt ten do prawa

(((.

traktuje: 1) O pomocy prawnej przez pośredników honorowych i sądy honorowe. 2) O mianowaniu pośredników honoru, o stosunkach między temi. 3) O utworzeniu sądów honorowych. 4) O stosunkach pośredników honorowych i sądach honorowych do zwyczajnych sądów. 5) O postępowaniu pośredników honorowych. 6) O głównem postępowaniu sądów honorowych. 7) O ogłaszaniu i wykonaniu wyroku sądu honorowego; prawne środki przeciwko temu. 8) O przepisach ogólnych. 9) O ogłaszaniu i wykonaniu tureckiego prawa.

Ze Sztutgardu donoszą tameczne Gazety pod d. 13. Grudnia:

»Jego Król. wicz. Wysokość Infant Don Miguel, Rejent Portugalii, przybył wczoraj rano do tutejszej rezydencji. Xiążę ten odwiedził Króla i Królową, był na obiedzie u Dwora i po teatrze około godziny 11stej opuścił Sztutgart i udał się do Paryża. (G. W.)

Turcja.

Dostrzegacz Tryjestski z d. 15. Grudnia zawięra następujący wyimek z listu pisanego z Odessy pod d. 27. Listopada: »Wczoraj odebraliśmy przez Rossyjskiego Kapitana okręt, który tu ze Stambuła we cztery dni przybył, tę pocieszającą wiadomość, że Porta Otomańska zdjęła embargo włożone na wszystkie Europejskie flagi. Wiadomość tę potwierdzają pięć innych okrętów, które w nocy i dzisiaj rano tutaj zawinęły. Kupcy nasi myślą na nowo o spedycjach handlowych. W Stambule wiele okrętów nabrało ładunku i wypłynęło już na morze śródziemne.»

Dalej tenże sam Dostrzegacz Tryjestski z dnia powyższego wyraża: »Kapitan Antonio Manco, brygu Neapolitańskiego Furioso, którego niedawno rozbojnicy morscy zatrzymali i zrabowali, zawinął do Tryjestu w d. 11. Listopada i powiadał, że w nocy z d. 11. na 12 Listopada w stronie zachodniej od przylądka Santa Maryja, szalupa wielkiego Greckiego brygu zabcaczyła jego bryg; rozbojnicy wpadłszy na pokład zabrali wszystkie znajdujące się towary, nadto Kapitanowi 90 hiszpańskich talerów, jego suknie jakoteż osady, wraz z różnemi materjami, między temi linę, koss masztowy i żywność, i Kapitana i ludzi zbili, ponieważ kilka szczyń towarów rękodzielniarzy starali się ukryć w spodzie okrętu między węglami za balast służącymi i tylko owe węgle kamienne pozostały z całego ładunku.»

»Dnia 12. Grudnia zawinęła tu Austryjska galiota Buona Sara, pod Kapitanem Vincenzo Maticola, która w d. 24. Września zjad do Smyrny była wypłynęła. Znajdując się w zatoce Bucintoro uderzył na nią w d. 15. Listopada wieczorem około godziny 7mej Grecki okręt korsarski; Kapitan onegoż wskoczył ze swoimi ludzmi na pokład galioty i zmusił Kapitana Maticola do wydania oświadczenia na piśmie, że od niego żadnej nie doznał przykrości. Mając w ręce pismo począł galiotę rabować i zabrał wszystkie materjaly okrętowe, jako to: liny i t. p., działa, i broń ręczną, amunicyją, żywność, nawet suknie Kapitana i osady, tak dalece, że nieszczęśliwy Kapitan nie był w stanie kończyć podróży namiejscze swojego przeznaczenia. — Dnia 10. t. m. przybył tu okręt z Poros, który przystał tę w d. 20 Listopada opuścił. Przez ten odebraliśmy wiadomość, że wszyscy Prymaoi wyspy Hydry ze swemi rodzinami i swoim majątkiem ruchomym przybyli do Poros. Musieli oni aciekać z tej wyspy dla uniknienia wściekłości pospólstwa, które się wzbraniało być posłusznem środkiem przedsięwziętym ku przywróceniu porządku.» (G. W.)

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy. —

Kurs listów zastawnych,
z d. 30. Grudnia 1827.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 2ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp. — gr. —
Kupujący ofiarują	— 83 — —
Istotnie nie przedano.	

— Z Londynu d. 5. Grudnia. —

ZBOŻE. Pszenica Angielska bardzo piękna miała wczoraj łatwy odbył po cenach ostatniego targu, gatunki posledniejsze nie miały pokupu. — Pszenica wolna zagraniczna utrzymuje się w cenie, bo z dawniejszych zapasów nie masz innej. O pszenicę będącą pod zamknięciem rządowem pokazało się znowu żądanie; lecz znacznego w niej nie było pokupu. Jęczmienia dowieziono do syć i płacą go po cenie ostatniej. Owies staniał o 1 s. z powodu powtórnego nader dużego z Irlandyi dowozu; owies zagraniczny dawny, trzyma się w cenie, ale zbywa na kupujących. Fasoli i grochu dowieziono aż do zbytku; fasola staniała o 1 s., groch kuchenny o 2 s. Żyto i siemie lpane mają odbył. (K. W.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 52. Rozmaitości.)